

**Sygnatura akt VII U 1230/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

**Przewodniczący: SSO Liliana Gambal**

Protokolant: Kalina Tanaś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2014 r. w J.

odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

z dnia 23 sierpnia 2012 r., znak: (...)

w sprawie A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

odwołanie oddała.

**Sygn. akt VII U 1230/12**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. K. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 23.08.2012 r. (znak: (...)) odmawiającej jej przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy po 30.04.2012 r. W uzasadnieniu podniosła, że przedmiotowa decyzja jest błędna, ponieważ pogarszający się stan zdrowia czyni ją w dalszym ciągu niezdolną do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wniósł o jego oddalenie podnosząc, że zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 09.08.2012 r. wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, tym samym nie spełnia warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. K., urodzona (...) posiada wykształcenie wyższe – zootechnik. Pracowała jako pracownik fizyczny, robotnik leśny, lider klubu pracy (...), koordynator projektów, księgowa, główny specjalista w Agencji (...), opiekun w schronisku dla zwierząt. Do 30.04.2012 r. wnioskodawczyni miała ustalone prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

/bezsporne/

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 26.06.2012 r. uznano, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy. Także komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 09.08.2012 r. uznała, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy, pomimo rozpoznawanego u niej stwardnienia rozsianego oraz depresji somatogenicznej.

Decyzją z dnia 23.08.2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. odmówił wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, opierając się na treści orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 09.08.2012 r.

/dowód: orzeczenie z dnia 26.06.2012 r. – k.235 akt rentowych ZUS;

orzeczenie z dnia 09.08.2012 r. – k.240 akt rentowych ZUS;

opinia lekarska z dnia 09.08.2012 r. – k.130 akt orzecznich ZUS;

decyzja z dnia 23.08.2012 r. – k.241 akt rentowych ZUS/

Biegły neurochirurg rozpoznał u wnioskodawczyni przebyty w 1989 r. silny zespół bólowy lędźwiowo-krzyżowy, stan po wypadku komunikacyjnym w 2006 r. z urazem odc. szyjnego kręgosłupa, stan po leczeniu żyłaków kończyn dolnych (2005, 2007), stwardnienie rozsiane z zaznaczonymi objawami lewostronnymi i zaznaczoną dysfunkcją neurogeną zwieraczy, a także zespół nerwicy psychosomatyczny z komponentą depresyjno-lękową. Zdaniem biegłego wnioskodawczyni pozostaje nadal po 30.04.2012 r. częściowo niezdolna do pracy na okres 2 lat.

/dowód: opinia z dnia 13.12.2012 r. z opinią uzupełniającą – k.17-18 i k.39/

Biegły sądowy neurolog rozpoznał u wnioskodawczyni stwardnienie rozsiane, zaburzenia depresyjne oraz przebyty w 2006 r. uraz kręgosłupa szyjnego. Wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy.

/dowód: opinia z dnia 18.12.2013 r. – k.81/

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodnie z art.57 ust.1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz.1227) renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

1. jest niezdolny do pracy,
2. ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy,
3. niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w art.57 ust.1 pkt.3 cytowanej ustawy albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Pojęcie niezdolności do pracy definiuje art.12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z tym przepisem, niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Wnioskodawczyni poddana została przez organ rentowy badaniom lekarskim, w wyniku których nie uznano jej za niezdolną do pracy i odmówiono dalszego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ponieważ sporna decyzja ZUS oparta została na orzeczeniu komisji lekarskiej, w toku postępowania sądowego uzasadnione było przebadanie wnioskodawczyni przede wszystkim przez biegłego sądowego z zakresu neurologii, a zatem przez lekarza o specjalności adekwatnej do stwierdzonego u niej schorzenia wiodącego. Wnioskodawczyni została przebadana również przez biegłego neurochirurga, który po rozpoznaniu u niej przebytego w 1989 r. silnego zespołu bólowego lędźwiowo-krzyżowego, stanu po wypadku komunikacyjnym w 2006 r. z urazem

odc. szyjnego kręgosłupa, stanu po leczeniu żyłaków kończyn dolnych (2005, 2007), stwardnienia rozsianego z zaznaczonymi objawami lewostronnymi i zaznaczoną dysfunkcją neurogenną zwieraczy, a także zespołu nerwicowego psychosomatycznego z komponentą depresyjno-lękową, ocenił, że wnioskodawczyni pozostaje nadal po 30.04.2012 r. częściowo niezdolna do pracy na okres 2 lat. Biegły podniósł, że SM jest schorzeniem przewlekłym, postępującym z rzutami nowych objawów lub nasileniem istniejących i związanych z tym dolegliwości, stąd w ocenie biegłego zalecane jest przedłużenie okresu pobierania renty, aby nie doprowadzić do nasilenia objawów choroby.

Powyższego stanowiska nie podzielił biegły neurolog, który rozpoznał u wnioskodawczyni stwardnienie rozsiane, zaburzenia depresyjne oraz przebyty w 2006 r. uraz kręgosłupa szyjnego, jednak jego zdaniem wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy. Biegły szczegółowo uzasadnił swoją opinię, podnosząc, że wprawdzie w 2009 r. i 2013 r. wystąpiły u wnioskodawczyni rzuty choroby, jednak po zastosowanej farmakoterapii uzyskano szybką poprawę i zmniejszenie się deficytów neurologicznych. W ocenie biegłego stwierdzone obecnie objawy rozsianego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego nie powodują istotnego upośledzenia organizmu. Zdaniem biegłego u wnioskodawczyni nastąpiła wręcz poprawa stanu zdrowia, polegająca na istnieniu niewielkich objawów uszkodzenia (...), bez istotnych zaburzeń funkcjonalnych, przy dobrej reakcji na stosowane leczenie.

Mając na uwadze treść powyższych opinii Sąd przyjął za własne wnioski zawarte w opinii biegłego neurologa, będącego specjalistą bardziej kompetentnym i doświadczonym w zakresie oceny stopnia zaawansowania stwardnienia rozsianego, jako schorzenia leczonego zachowawczo i jego wpływu na zdolność do pracy. Biegły w pełny i jasny sposób uzasadnił swoje stanowisko, iż wnioskodawczyni nie jest osobą niezdolną do pracy, podważając tym skutecznie opinię biegłego neurochirurga, którego zdaniem wnioskodawczyni mogłaby ewentualnie zostać uznana za niezdolną do pracy. W ocenie Sądu z opinii biegłego neurochirurga nie wynika jednak w sposób jednoznaczny, dlaczego biegły przyjmuje istnienie niezdolności do pracy. Biegły poprzestał na wskazaniu, że u wnioskodawczyni, cierpiącej na stwardnienie rozsiane, występują związane z tym schorzeniem objawy, jednak nie przedstawiał ich oceny i nie wskazał ich wpływu na sprawność, chociażby ruchową, organizmu wnioskodawczyni. Tymczasem, z opinii neurologicznej wynika jednoznacznie, że rozpoznawane bezspornie przez wszystkich lekarzy stwardnienie rozsiane i jego objawy, nie mają jednak takiego stopnia natężenia i zaawansowania, aby istotnie i długotrwale ograniczały zdolność wnioskodawczyni do podjęcia pracy zarobkowej.

Można również zauważyć, że subiektywne przekonanie strony o stopniu niezdolności do pracy ze względu na stan zdrowia nie może mieć decydującego znaczenia dla ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, albowiem miarodajny jest jedynie obiektywnie istniejący stan zdrowia stwierdzony w toku postępowania przed organem rentowym bądź przed Sądem, w kontekście zachowanej zdolności do pracy, do której to oceny uprawnieni są lekarze ZUS lub biegli sądowi o specjalności odpowiadającej schorzeniom osoby badanej. Według cytowanego powyżej art.12 ustawy emerytalnej, o niezdolności do pracy nie decyduje biologiczny stan kalectwa lub choroby, niemający wpływu na zdolność do pracy, lecz połączenie niezdolności do pracy z niezdolnością do przekwalifikowania się do innego zawodu. Chodzi tu o potencjalną możliwość wykonywania zatrudnienia przy uwzględnieniu stopnia naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia oraz celowości przekwalifikowania zawodowego z uwagi na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Nie każde zatem schorzenie, nawet przy bezspornym fakcie stwierdzenia jego istnienia, powoduje niezdolność do podjęcia zatrudnienia. W pewnych sytuacjach, ocenianych przez biegłych lekarzy indywidualnie w odniesieniu do każdego badanego, istniejący stan chorobowy - tak jak ma to miejsce w przypadku wnioskodawczyni - nie dyskwalifikuje osoby jako potencjalnego pracownika.

W toku postępowania sądowego wnioskodawczyni podniosła, że jej stan zdrowia uległ pogorszeniu i przedstawiła nową dokumentację medyczną. Należy mieć jednak na uwadze, że w postępowaniu sądowym toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego, Sąd ocenia prawidłowość tejże decyzji według stanu istniejącego w chwili jej wydania. Tymczasem wskazywana dokumentacja dotyczy okresu późniejszego, Sąd nie ma więc możliwości zmiany decyzji na tej podstawie. Jeżeli jednak, zdaniem wnioskodawczyni pojawiły się okoliczności wskazujące na pogorszenie

stanu zdrowia, ma ona prawo wystąpić do organu rentowego z nowym wnioskiem o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Reasumując, skoro obecnie wnioskodawczyni nie mogła zostać uznana za osobę niezdolną do pracy chociażby w stopniu częściowym, brak było podstaw do przyznania jej prawa do renty zgodnie z przepisem art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał odwołanie za bezzasadne i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc, orzekł o jego oddaleniu.